

Sygn. akt IV KO 63/18

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie: **J. T., M. M., Z. Ł., S. K., J. R., S. K., A. K., R. W., G. L., S. M., R. L.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 26 września 2018 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w [...], zawartego w postanowieniu z dnia 29 czerwca
2018 r., sygn. akt II AKa [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa [...] Sąd Apelacyjny w [...] zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy oskarżonych J. T., M. M., Z. Ł., S. K., J. R., S. K., A. K., R. W., G. L., S. M. i R. L. innemu sądowi równorzędnemu. W wystąpieniu wskazano, że aktualnie nie ma możliwości wyznaczenia do składu orzekającego sędziów II Wydziału Karnego tego Sądu. Wszyscy bowiem z 18 sędziów tego wydziału w przeszłości rozpoznawali już sprawy szeregu oskarżonych o przestępstwa związane z szeroko pojętą działalnością zorganizowanej grupy przestępczej, którą miał kierować oskarżony J.T. Spraw takich, powiązanych ze sobą podmiotowo i przedmiotowo, w ciągu minionych piętnastu lat wpłynęło do Sądu już kilkadziesiąt. Aktualnie w składzie orzekającym w sprawie II AKa [...] pozostał delegowany sędzia Sądu Okręgowego, który nie może pełnić funkcji przewodniczącego tego składu oraz dwóch sędziów Sądu Apelacyjnego w [...] nieorzekających w wydziale karnym. Przedmiotowa

sprawa należy do niezwykle obszernych, o szczególnej wadze z uwagi na orzeczone przez Sąd I instancji kary dożywotniego pozbawienia wolności, ale też do bardzo skomplikowanych pod względem faktycznym i prawnym. Zdaniem Sądu występującego z wnioskiem okoliczności te przemawiają za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego jest niezasadny. Warunkiem przełamania właściwości sądu w trybie art. 37 k.p.k., a więc przekazania sprawy do rozpoznania sądowi niewłaściwemu miejscowo i w ten sposób dokonanie odstępstwa od konstytucyjnej zasady rozpatrywania spraw przez sąd właściwy (zob. art. 45 Konstytucji RP) jest wykazanie, że przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny, przez sąd właściwy. Ciężar ich przekonywującego wykazania spoczywa na tym sądzie (zob. postanowienie SN z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt IV KO 14/17).

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., pozwalającego na odstępstwo od zasadniczej właściwości sądu, nakazuje stosowanie tego przepisu w sposób niezwykle rygorystyczny. Przekazanie sprawy, na podstawie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu może nastąpić z powodów, które mogą wywrzeć ujemny wpływ na swobodę wyrokowania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do trafnego rozpoznania sprawy. Przepis ten nie może być traktowany jako sposób rozwiązywania bieżących problemów organizacyjnych sądów. Nie uzasadniają więc jego zastosowania względy natury technicznej utrudniające rozpoczęcie rozprawy i prowadzenie postępowania.

Należy zgodzić się z Sądem występującym, że wyłączenie od orzekania w sprawie wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego przydzielonych organizacyjnie do wydziału karnego stwarza organizacyjne trudności w jej rozpoznaniu. Nie są jednak uzasadnione sugestie Sądu, że wyznaczeni do rozpoznania sprawy

sędziowie stale orzekający w innych, niż karny, wydziałach nie będą w stanie sprostować wymogowi wnikliwego i sprawnego przeprowadzenia postępowania sądowego, a w istocie wyłącznie do tego rodzaju obaw sprowadza się przedstawiona w uzasadnieniu postanowienia argumentacja. Sąd Najwyższy ponownie zaznacza, że konsekwencją takiego stanowiska byłoby uznanie, że po przydzieleniu na początku drogi zawodowej do określonego wydziału, sędzia nie mógłby już zostać przeniesiony do innego wydziału, właśnie dlatego, że brak doświadczenia w rozpoznawaniu danej kategorii spraw czyni wątpliwym jego zdolność do rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z przepisami prawa (zob. postanowienie SN z dnia 21 września 2015 r., IV KO 66/15, LEX nr 1793709).

Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i nie podlega rozszerzającej interpretacji. Nie może więc, poprzez nadużywanie przewidzianej w nim instytucji, służyć rozwiązywaniu problemów kadrowych w sądach, w tym spowodowanych wyłączeniem od orzekania w sprawie wszystkich sędziów stale orzekających w wydziale karnym. Art. 37 k.p.k. nie znajduje zastosowania do sytuacji, które regulują przepisy o wyłączeniu sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.). Akta sprawy nie pozwalają na obecnym etapie stwierdzić, że zachodzi sytuacja, o której stanowi art. 43 k.p.k. Przewidziana w tym przepisie zmiana właściwości miejscowej następuje na podstawie decyzji sądu wyższego rzędu, w tym wypadku – Sądu Najwyższego, po uznaniu za zasadne takiej liczby wniosków o wyłączenie, iż nie jest możliwe rozpoznanie sprawy w danym sądzie.

Sąd Najwyższy dostrzega, że sprawa z wielu względów zalicza się do kategorii najpoważniejszych. Jednak „dobro wymiaru sprawiedliwości”, o którym stanowi art. 37 k.p.k. nakazuje, by sędziowie nie okazywali zbyt pochopnie zwątpienia w swoje zdolności i nie uchylali się od sądenia spraw trudnych, wielopodmiotowych, o dużym ciężarze gatunkowym czynów zarzucanych oskarżonym. Obawy są tym bardziej niezasadne, jeżeli uwzględnić, że sprawa rozpoznawana jest przez Sąd Apelacyjny, a więc z założenia przez sędziów o długoletniej praktyce orzeczniczej i dużym doświadczeniu życiowym. Nadto, w obecnym składzie wyznaczonym do rozpoznania sprawy II AKa [...] zasiada

(delegowany) sędzia - karnista, służący w razie konieczności pomocą dla pozostałych członków składu orzekającego.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 37 k.p.k.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.